

Ukraińcy „euroblachy”

ściągają

29 listopada 2018

W ostatnich dniach bardzo niespokojnie jest po ukraińskiej stronie w pobliżu przejść granicznych z Polską, Słowacją i Węgrami. Palone są opony, dochodzi do bójek, blokowany lub utrudniany jest ruch graniczny. Sytuacja jest niestabilna.



Przyczyną są protesty ukraińskich właścicieli samochodów przeciwko wprowadzonym 25 listopada w ich kraju nowym drakońskim przepisom o oczeniu pojazdów z zagranicznymi tablicami rejestracyjnymi. Przy czym protesty mają miejsce nie tylko w rejonach przygranicznych, lecz też w całym kraju.

Ujmując rzecz krótko – dotychczas Ukraińcy unikali płacenia wysokich opłat za sprowadzenie samochodu z zagranicy, stając się współwłaścicielem samochodu w kraju UE, rejestrując go tam i użytkując go na Ukrainie bez przerejestrowania. I jak się okazuje, bardzo pomocni w tej „procedurze” byli również Polacy, szczególnie z województw przygranicznych. O tym, jak Polacy pomagają Ukraińcom i jakie są konsekwencje tego ukraińsko-polskiego kombinowania, wyjaśniła dyrektor Wydziału Komunikacji w Urzędzie Miasta Chełm pani Monika Zaborek-

Turewicz.

– Na czym polega istota problemu?

– W Urzędzie Miasta w Chełmie od około 2013 r. istnieje zjawisko rejestracji pojazdów na współwłasność Polaka i obcokrajowca. I najczęściej ze względu na przygraniczne położenie Chełma tym cudzoziemcem jest obywatel Ukrainy. Chcę zaznaczyć, że tego typu rejestracja pojazdów jest całkowicie zgodna z polskim prawem. Pojazd jest rejestrowany na wniosek właściciela lub właścicieli pojazdu, w odpowiednim starostwie właściwym ze względu na miejsce zamieszkania właściciela pojazdu lub co najmniej jednego ze współwłaścicieli. Jednym z niezbędnych dokumentów do rejestracji pojazdu jest dokument potwierdzający prawo własności np. umowa kupna lub faktura. Przy czym obywatel Polski może być właścicielem nawet tylko kilku procent tego pojazdu. To nie koliduje z prawem. Polskie prawo nie odróżnia, w jakim procencie, jeśli chodzi o wartość jest się współwłaścicielami, czy to chodzi o nieruchomości, czy to chodzi o obiekty ruchome. W naszym Wydziale rocznie rejestrowanych jest około 5 tys. pojazdów z wyróżnikiem LC, z czego około od 800 do 1000 pojazdów rocznie rejestrowanych jest na współwłasność Polak-Ukraińiec. W 2017 roku mieszkańcy Chełma zarejestrowali 1068 pojazdów, których współwłaścicielami są obywatele Ukrainy. Zaś w 2018 mieszkańcy Chełma zarejestrowali do dnia dzisiejszego 970 pojazdów na współwłasność z obywatelami Ukrainy. Tak więc w strukturze rejestracji w ostatnich 5 latach około 15-20% rejestrowanych w Chełmie pojazdów stanowią pojazdy na współwłasność Polaka i obywatela Ukrainy. Wiem, że obywatelom Ukrainy bardziej opłaca się rejestrować w Polsce pojazdy na współwłasność z Polakiem, gdyż po przekroczeniu granicy na terenie Ukrainy nie płacą wysokich opłat celno-skarbowych, które czasami swą wartością są zbliżone do ceny samochodu kupionego w Polsce.

– Pani dyrektor, ale to jest trochę absurdałne: po pierwsze te procenty własności. Oprócz tego zgodnie z ukraińskimi przepisami samochód zarejestrowany na współwłasność w Polsce

przynajmniej raz w tygodniu musi wrócić do Polski. I to jest jeszcze jeden z powodów długiego czasu odpraw na granicach. Nasuwa się logiczne pytanie, czy polska strona nie powinna była wprowadzić jakichś ostrzejszych regulacji?

– W polskim prawie nie można obywatelom ograniczać prawa własności, tym samym, jeśli pojazdy nabyto zgodnie z prawem można ich mieć nieograniczoną ilość. Sami współwłaściciele pojazdu decydują o zakupie i rejestracji pojazdu jak również o tym, czy kupują pojazdy sami czy też np. na współwłasność z obcokrajowcem. Zjawisko rejestracji pojazdów na współwłasność Polaka i Ukraińca występuje niemal we wszystkich starostwach i miastach na prawach powiatu na terenach przygranicznych (wzdłuż granicy z Ukrainą). W Chełmie tzw. „rekordziści” posiadają po kilkaset pojazdów na współwłasność z obywatelami Ukrainy, natomiast z prasy wiem, że są starostwa, gdzie rekordziści posiadają od 1 do 3 tysięcy pojazdów zarejestrowanych na 1 osobę.

– Władze ukraińskie zlikwidowały lukę prawną – tracą na tym nie tylko Ukraińcy, lecz też Polacy. Przecież dla nich to był biznes...

– Po wprowadzeniu przez władze Ukrainy zmiany przepisów celno-skarbowych spodziewam się zmniejszenia liczby rejestrowanych pojazdów ogółem o około 15-20% rocznie zarówno w Wydziale Komunikacji Urzędu Miasta Chełm jak i w innych Wydziałach Komunikacji na terenach sąsiednich powiatów. Zapewne będzie duża liczba zgłoszeń sprzedaży pojazdów, gdzie kupującymi będą w 100% obywatele Ukrainy. Zgłoszenia będą przedstawiane w naszym urzędzie przez Polaków, a dotyczyły będą tych pojazdów już wcześniej zarejestrowanych na współwłasność Polak-Ukraińiec, gdzie po sprzedaży obywatel Ukrainy będzie jedynym właścicielem. Ponadto w związku ze zmianą przepisów celno-skarbowych na Ukrainie, od 26.11.2018 właściciele/współwłaściciele pojazdów zgłaszają w naszym Wydziale wywóz tych pojazdów za granicę. W tym celu składają wniosek wraz z wymaganymi załącznikami, zwracają tablice

rejestracyjne o wyróżniku „LC” i otrzymują tablice tymczasowe tzw. wywozowe na wywóz pojazdu za granicę.

Z Moniką Zaborek-Turewicz rozmawiała Grażyna Garboś

Zdjęcie: Stringer (Sputnik)

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)